

Autoreferat

1. Imię i Nazwisko.

Mikołaj Czeźnik

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.

Stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, nadany uchwałą Rady Naukowej Instytutu Studiów Politycznych PAN z dnia 29 września 2006 roku. Tytuł rozprawy doktorskiej: „Uczestnictwo wyborcze w III RP w perspektywie porównawczej”.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych.

Instytut Studiów Politycznych PAN (od czerwca 1999 roku), obecnie na stanowisku adiunkta w Pracowni Badań Wyborczych ISP PAN.

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej (od października 2006 roku), obecnie na stanowisku adiunkta w Katedrze Polityki Międzynarodowej SWPS.

4. Wskazane osiągnięcia* wynikające z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.).

a) tytuł osiągnięcia naukowego/artystycznego

Jednotematyczny cykl artykułów dotyczących dynamiki uczestnictwa wyborczego w Polsce (pod roboczym tytułem „O dynamice uczestnictwa wyborczego w Polsce. Wybrane aspekty zagadnienia”).

b) (autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa)

- Cześnik, Mikołaj. 2009. „Przyczyny zmiany frekwencji wyborczej w Polsce: przykłady wyborów parlamentarnych w 2005 i 2007 roku”. *Studia Socjologiczne* 194: 27-51.
- Cześnik, Mikołaj. 2009. „Voter Turnout Stability – Evidence from Poland”. *Polish Sociological Review* 165: 107-122.
- Cześnik, Mikołaj, Paweł Grzelak, Michał Kotnarowski. 2011. „Chwiejni versus kapryśni – niestabilność zachowań wyborczych w Polsce”. *Studia Polityczne* 28: 61-86.
- Cześnik, Mikołaj, Marta Żerkowska-Balas. 2011. „Głosowanie jako nawyk w nowych demokracjach – przykład Polski”. *Studia Socjologiczne* 201: 109-122.
- Cześnik, Mikołaj. 2011. „Uczestnictwo wyborcze a struktura społeczna w świetle badań PGSW. Czym różnią się głosujący od niegłosujących?”. *Studia Polityczne* 28: 7-28.
- Cześnik, Mikołaj. 2011. „Voter turnout and electoral success of pro-European parties in post-communist Europe”. W: P. Lewis i R. Markowski (red.), „Europeanising party politics? Comparative perspectives on Central and Eastern Europe”. Manchester and New York: Manchester University Press, str. 97-115.

c) omówienie celu naukowego/artystycznego ww. prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Jednotematyczny cykl artykułów dotyczy fundamentalnej dla polskiej politologii i socjologii polityki kwestii uczestnictwa wyborczego. Problem jest ujęty w dynamicznej perspektywie, do tej pory nieobecnej, lub obecnej szczątkowo w polskiej refleksji akademickiej nad tym zjawiskiem. Cykl artykułów realizuje dwa główne cele. Po pierwsze, analizuje przyczyny i

korelaty dynamiki uczestnictwa wyborczego. Po drugie, szacuje polityczne i społeczne skutki omawianego zjawiska.

W pierwszym artykule analizuję dynamikę frekwencji wyborczej w Polsce. Jego głównym celem jest weryfikacja hipotez o przyczynach zmiany frekwencji wyborczej w Polsce na przykładzie wyborów parlamentarnych w 2005 i 2007 roku. Prezentuje on teoretyczny model zmiany frekwencji wyborczej. Następnie proponuje schemat badania dynamiki uczestnictwa wyborczego w Polsce i dwie alternatywne hipotezy wyjaśniające zjawisko. Pierwsza z nich szuka wyjaśnienia zmiany frekwencji wyborczej w zmianach na poziomie makro, druga w zmianach na poziomie mikro. Przeprowadzone analizy przekonują, że zmiany frekwencji wyborczej w Polsce zachodzą przede wszystkim ze względu na zmiany poziomu jednostkowego (przechodzenie obywateli od uczestnictwa do absencji lub vice versa, skutkujące niestabilnością zachowań wyborczych), a nie ze względu na zmiany poziomu zagregowanego (zmiany struktury elektoratu). Niestabilność uczestnictwa nie jest zachowaniem przypadkowym – istnieją liczne statystycznie istotne korelaty tego zjawiska, takie jak płeć, wiek, zakorzenienie w systemie politycznym czy zadowolenie z demokracji.

Drugi artykuł poświęcony jest bardziej szczegółowej kwestii, a mianowicie stabilności i niestabilności uczestnictwa wyborczego w Polsce. Jest ona analizowana w bardzo konkretnym i wyjątkowym kontekście polskich wyborów parlamentarnych i prezydenckich 2005 roku, kiedy obywatele byli wzywani do lokali wyborczych trzy razy, co dwa tygodnie. Panelowe badanie sondażowe Polskiego Generalnego Studium Wyborczego z 2005 roku daje wyjątkową okazję do zbadania tej kwestii w systematyczny i dogłębny sposób. Głównym wnioskiem artykułu jest teza, że wielu polskich obywateli zachowuje się w głosowaniach dość niestabilnie, zarówno w perspektywie długoterminowej, jak i krótkoterminowej. I chociaż większość polskiego elektoratu zachowuje się w sposób stabilny, liczba niestabilnych

obywateli jest dość wysoka, co może oznaczać poważne wyzwanie dla systemu demokratycznego.

W trzecim artykule analizie poddane są różnice między wyborcami chwiejnymi, zmieniającymi swą partyjną preferencję, i niestabilnymi, przechodzącymi od głosowania do absencji lub vice versa. Szuka się odpowiedzi na pytanie, czy niestabilni wyborczo obywatele (zarówno ci chwiejni, jak i ci zdemobilizowani) różnią się od pozostałych obywateli, a jeśli tak, to w jaki sposób. Przede wszystkim jednak próbuje się wyjaśnić, czy te dwie grupy różnią się między sobą, a jeśli tak, to w jaki sposób. W analizach empirycznych używa się głównie danych PGSW 2007. Przeprowadzone analizy przekonują, że niestabilność zachowań wyborczych jest powiązana z uwarstwieniem społecznym, zadowoleniem z rządu i demokracji, zainteresowaniem polityką i identyfikacją partyjną. Istnieją dwa mechanizmy odejścia od partii, na którą poprzednio głosowano. Demobilizują się ci, którzy są głęboko rozczarowani, nie tylko do swojej partii, ale także całości systemu politycznego. Jednak demobilizacja może też wynikać z braku alternatywy, na którą można by przenieść wyborcze poparcie. Alternatywy nie znajdują wyborcy gorzej przygotowani do odnajdywania się w świecie polityki, np. gorzej wykształceni, ale także świadomie odcinający się od wiedzy, niezainteresowani polityką. Chwiejność z kolei nie musi oznaczać rozczarowania; chwiejni mogą być całkiem zadowoleni z działania systemu. Część z nich po prostu dokonuje lepszego wyboru. W tym celu muszą mieć jednak odpowiednie zasoby i przygotowanie (muszą być odpowiednio umieszczeni w strukturze społecznej) oraz chęci.

Czwarte opracowanie omawia kluczową dla dynamiki zachowań wyborczych kwestię nawyku głosowania. Wśród licznych teorii, mających na celu wyjaśnienie, dlaczego jedni ludzie głosują, a inni nie, jedna staje się ostatnio coraz bardziej popularna. Jest to teoria mówiąca, że głosowanie jest nawykiem (np. Plutzer 2002, Franklin 2004, Hooghe 2004). Analizy empiryczne potwierdzające tę teorię dotyczą jednak wyłącznie zachodnich demokracji, można

więc zadać pytanie: czy ta prawidłowość jest uniwersalna? W przypadku stabilnych demokracji głosowanie jest nawykiem wykształcanym stopniowo, w procesie zaczynającym się w chwili, gdy obywatel może oddać głos w swoich pierwszych wyborach. W nowych demokracjach sytuacja jest inna, jako że możemy wskazać moment początkowy, tj. pierwsze demokratyczne wybory, który jest wspólny dla różnych wyborców i różnych kohort wiekowych. W omawianym artykule analizuje się nawyk głosowania w nowej demokracji, wykorzystując dane Polskiego Generalnego Studium Wyborczego. Przeprowadzone analizy pozwalają twierdzić, że głosowanie w Polsce ma nawykowy aspekt: powtarzalne głosowanie przyczynia się do powstania pewnego rodzaju nawyku, który ma nieredukowalny wpływ na uczestnictwo wyborcze. Ponadto stwierdza się, że nawyk głosowania wykształca się w jednakowy sposób we wszystkich kohortach wiekowych.

W artykule piątym analizuję, w diachronicznej perspektywie, istniejące w Polsce związki między uwarstwieniem społecznym i partycypacją wyborczą w Polsce. Relacja ta ma we współczesnych, dużych demokracjach fundamentalne znaczenie dla realizacji jednej z podstawowych wartości demokracji, a mianowicie dla równości. Jedyne równe, „nieskrzywione” pod względem socjodemograficznym uczestnictwo wyborcze jest w stanie zaowocować równą reprezentacją, która z kolei jest warunkiem sine qua non zapewnienia równego politycznego wpływu wszystkich grup, warstw i klas społecznych (por. Lijphart 1997). Ponadto, umiejscowienie w strukturze społecznej jest źródłem zasobów, niezbędnych do uczestnictwa politycznego, w tym wyborczego (por. Brady i in. 1995). Artykuł omawia różnice w uczestnictwie wyborczym, istniejące między grupami definiowanymi ze względu na kluczowe zmienne socjodemograficzne, określające położenie jednostki w strukturze społecznej. Analiza ta ma charakter porównawczy – głównym celem jest badanie stałości/zmienności w czasie omawianych związków. Przedstawione analizy przekonują, że związki między głosowaniem i zmiennymi socjodemograficznymi w 2007 roku są podobne

do odnotowywanych w latach 2005, 2001 i 1997. Uczestnictwo wyborcze okazuje się najmocniej związane z płcią, wiekiem, wykształceniem i częstotliwością praktyk religijnych. Dane z poszczególnych lat ukazują obraz zaskakująco podobny; wpływ omawianych zmiennych jest za każdym razem zbliżony. To uprawnia do twierdzenia, że mamy w Polsce do czynienia ze stabilnością rozmieszczenia uczestnictwa wyborczego w strukturze społecznej. Otrzymane wyniki wskazują też na duże podobieństwo odnotowanych w Polsce wzorów rozmieszczenia uczestnictwa wyborczego w strukturze społecznej do wzorów obserwowanych w społeczeństwach Europy Zachodniej (por. Anduiza-Perea 1999).

W szóstym artykule omawiam wpływ dynamiki uczestnictwa wyborczego na praktykę procesu politycznego, na przykładzie zależności między frekwencją wyborczą a wdrażanymi politykami w sprawie akcesji do Unii Europejskiej krajów postkomunistycznych. Odkryty wzór jest dość jasny, choć zaskakujący: w objętym analizą okresie frekwencja wyborcza spadała, a poparcie dla partii proeuropejskich rosło. Dodatkowo, wyniki empiryczne pokazują, że również rządy tworzone w wyniku badanych wyborów stawały się coraz bardziej proeuropejskie, co było funkcjonalne z punktu widzenia zwolenników UE: bardziej proeuropejskie profile rządów i realizacja bardziej proeuropejskich polityk ułatwiły proces akcesji, a w niektórych przypadkach wręcz go umożliwiły. Przedstawiane wyniki rzucają nowe światło na odnotowywany w okresie po 1989 roku spadek frekwencji wyborczej w Europie Środkowo-Wschodniej. Zwykle przypisywano mu tylko negatywne konsekwencje. Niniejszy artykuł kreśli nieco inny obraz: malejąca frekwencja oznaczała sukces partii proeuropejskich, co najprawdopodobniej sprzyjało procesowi rozszerzenia UE, a w ten sposób mogła zostać wzmocniona demokracja w regionie.

Podsumowując, przedstawiane osiągnięcie naukowe (jednotematyczny cykl artykułów pod roboczym tytułem „O dynamice uczestnictwa wyborczego w Polsce. Wybrane aspekty zjawiska”) w systematyczny sposób opisuje jeden z ważniejszych i jednocześnie mało

poznanych aspektów polskiej demokracji – dynamikę uczestnictwa wyborczego. Dostarcza siatki pojęciowej, porządkuje terminologiczny chaos, panujący do tej pory w refleksji akademickiej na ten temat (dość ubogiej i niesystematycznej). Dokonuje przeglądu głównych podejść teoretycznych. Proponuje refleksję metodologiczną, dyskutuje główne problemy i wyzwania związane z empiryczną analizą dynamiki uczestnictwa wyborczego w Polsce.

Przede wszystkim jednak przedstawiane osiągnięcie naukowe przynosi opis omawianego zjawiska i jego rozmieszczenia w strukturze społecznej. Uzyskane wyniki pozwalają określić główne społeczne, ekonomiczne i polityczne korelaty i determinanty stabilności/niestabilności zachowań wyborczych Polaków. Pozwalają też zrekonstruować, przynajmniej do pewnego stopnia, mechanizmy decyzyjne tychże zachowań. Ponadto, przeprowadzone analizy wyjaśniają obserwowane w Polsce wahania frekwencji wyborczej.

Zmiany frekwencji wyborczej w Polsce zachodzą głównie ze względu na dynamikę poziomu indywidualnego, a nie ze względu na zmiany poziomu makro, zmiany elektoratu. Znaczna grupa polskich obywateli to niestabilni, chwiejni wyborcy. Zachodzące w ich zachowaniach zmiany, tj. przechodzenie od uczestnictwa do absencji lub vice versa, generują zmiany poziomu zagregowanego. Uzyskane wyniki pokazują, że grupa ta ma „graniczny” charakter. Jej członkowie znajdują się gdzieś „w pół drogi” między stabilnością głosowania i stabilnością absencji. Zarówno pod względem charakterystyk socjodemograficznych, jak i pod względem postaw politycznych i społecznych grupa ta różni się od obu zasadniczo odmiennych od siebie grup: stabilnych głosujących i stabilnych niegłosujących. Różnice między głosującymi i niegłosującymi są znane i dobrze opisane; są oni odmienni pod względem wieku, wykształcenia, częstotliwości uczestnictwa religijnego, identyfikacji partyjnej, zainteresowania polityką itd. Okazuje się, że wyborcy niestabilni są pod względem tych zmiennych „średni”: bardziej zainteresowani polityką od stabilnych niegłosujących, a mniej od stabilnie głosujących, lepiej wykształceni od stabilnych niegłosujących, a mniej od

stabilnie głosujących itd. Mówiąc najkrócej, mają oni cechy typu przejściowego czy pośredniego między dwoma wyraźnie różnymi grupami obywateli stabilnych. Co ciekawe, sytuacja ta jest względnie stabilna w czasie – kolejne edycje badania Polskiego Generalnego Studium Wyborczego (PGSW), realizowane przy okazji kolejnych wyborów parlamentarnych, dają podobne wyniki, wskazując (paradoksalnie) na pewną „stabilność” i „systematyczność” zjawiska niestabilności uczestnictwa wyborczego w Polsce.

Ten skądinąd spodziewany wynik może się wydawać banalny i nieatrakcyjny. Nakreślony w oparciu o badania profil niestabilnego wyborcy pasuje do potocznych wyobrażeń o obywatelu sporadycznie, nieregularnie, od czasu do czasu chadzającym na wybory. Zdroworozsądkowe myślenie podpowiada nam, że niestabilny wyborca musi być kimś pomiędzy sumiennym, regularnie głosującym obywatelem a jednostką trwale wyłączonej z politycznego życia. Warto jednak pamiętać, że empiryczne potwierdzenie – z użyciem dość twardych narzędzi – pewnej obiegowej, zdroworozsądkowej wiedzy też ma swoje znaczenie, porządkując i „racjonalizując” dyskurs dotyczący danego tematu, co jest warunkiem koniecznym debaty i wynikającej z niej ewentualnie zmiany społecznej.

Prezentowane osiągnięcie naukowe przynosi też odpowiedzi na pytanie o skutki dynamiki uczestnictwa wyborczego w Polsce. Przede wszystkim pokazuje, że w grupie obywateli podejmujących fundamentalne dla demokratycznej wspólnoty decyzje, a głosowanie jest procedurą zbiorowego podejmowania takich decyzji, niedoreprezentowane są w systematyczny sposób duże grupy społeczne: kobiety, ludzie młodszy (a także najstarszy), mniej zamożni, gorzej wykształceni, mniej aktywni religijnie. Ich pozostawanie poza procesem zbiorowego podejmowania decyzji ma prawdopodobnie wpływ na wyniki wyborów i realizowane w ich następstwie polityki. Doświadczany przez nich brak reprezentacji i brak politycznego znaczenia nie mogą nie oddziaływać na ich ocenę systemu demokratycznego. A

spadek zadowolenia z demokracji, będący zagrożeniem dla jej prawomocności, może mieć dla systemu groźne, a niekiedy wręcz złowrogie konsekwencje.

W tym miejscu trzeba wspomnieć o odnotowanym w badaniach paradoksie: wzrost frekwencji oznacza jednocześnie wzmocnienie różnic socjodemograficznych między głosującymi i niegłosującymi; spadek frekwencji oznacza zmniejszanie się różnic. Wzrost frekwencji w 2007 roku, z którego cieszyli się liczni obserwatorzy polskiej sceny politycznej, oznaczał jednocześnie pogłębienie zróżnicowania, a zatem powiększenie nierówności w reprezentacji, politycznym wpływie i możliwości politycznego rozliczania. Wobec tych argumentów nieodparcie nasuwa się pytanie, czy prawdziwemu demokracie w istocie przystoi się z takiej sytuacji cieszyć?

Uzyskane wyniki, dotyczące związków między uwarstwieniem społecznym i partycypacją wyborczą, są trudne do interpretacji w zestawieniu z wiedzą o stabilności i niestabilności uczestnictwa wyborczego w Polsce. Na pierwszy rzut oka wyniki te wyglądają na sprzeczne ze sobą – intuicyjnie oczekivalibyśmy zmian w rozmieszczeniu uczestnictwa w strukturze, jeśli zachodzą, na co mamy dość mocne dowody, duże zmiany w uczestnictwie na poziomie jednostkowym, tj. dużo osób przechodzi od głosowania do absencji i vice versa. Jednak jest to paradoks i sprzeczność pozorna. Najprawdopodobniej jest tak, że zmiany poziomu jednostkowego, o których wiemy na pewno, że się dokonują, zachodzą bez naruszania ogólniejszych wzorów rozmieszczenia uczestnictwa w strukturze społecznej. I mimo, że istnieją statystycznie istotne, socjodemograficzne i polityczne korelaty stabilności/niestabilności uczestnictwa wyborczego, to ogólnie rzecz biorąc, przechodzenie od uczestnictwa do absencji (i vice versa) odbywa się względnie proporcjonalnie w grupach społecznych, a wejścia i wyjścia z wyborczego rynku nie naruszają ogólnego wzoru rozmieszczenia.

Ponadto, przejścia od uczestnictwa do absencji i vice versa są zawsze „amortyzowane” przez przejścia w drugą stronę, idące „pod prąd” trendu. Wiemy, że z reguły są to zjawiska o podobnej skali i podobnym zasięgu. Zatem, jeśli chodzi o uczestnictwo wyborcze i związaną z nim reprezentację polityczną poszczególnych grup społecznych, sytuacja w Polsce jest dość stabilna, mimo wielkiej niestabilności poziomu indywidualnego. Nie oznacza to jednak, że jest dobrze – po prostu przez cały czas mamy mniej więcej te same problemy.

Uzyskane wyniki mają jednoznaczny walor użytkowy. Można ich używać podejmując refleksję nad polską polityką, jej reformą, ulepszaniem itd. Uzyskane wyniki badań wskazują jednoznacznie, że w badanej grupie niestabilnych wyborców jest „potencjał mobilizacyjny”. Grupa ta nie jest dla demokracji stracona. Ich aktywizacja wymaga jednak ciężkiej pracy – spowodowanie, by obywatele ci stabilnie i systematycznie głosowali, jest wyzwaniem politycznym, ustrojowym i kulturowym, a także edukacyjnym. Warto jednak, przede wszystkim w imię powodzenia w Polsce demokratycznego projektu, trud ten podejmować.

Przeprowadzone badania sugerują, że część niestabilności wyborczej ma pewien ciekawy związek z infrastrukturą instytucjonalną polskiej demokracji. Część obywateli zachowuje się bowiem niestabilnie ze względu na ograniczenia instytucjonalne. Ich absencja wynika z niezależnych i nieuniknionych powodów, jest niezawiniona, bo związana ze zdarzeniami losowymi (choroba, wyjazd, praca, rodzinna uroczystość itd.). Absencji tej można próbować unikać odpowiednio dobierając instytucje, właściwie projektując wyborcze procedury. Nie jesteśmy w stanie losowych czynników wyeliminować z ludzkiego życia – zawsze będą one ważnym czynnikiem wpływającym na zachowania jednostek w sferze publicznej, więc będą też zawsze mieć jakiś wpływ na stabilność/niestabilność zachowań wyborczych. Ale możemy wpływ tych czynników redukować, ograniczać; wprowadzenie głosowania pocztowego bądź głosowania przez pełnomocnika może wydatnie ograniczyć absencję wymuszoną czynnikami losowymi, niezależnymi od obywatela. W ten sposób zmniejszy się też niestabilność

uczestnictwa wyborczego, grupa niestabilnych zmniejszy się przynajmniej o tych, którzy niestabilności nie wybierają, ale są do niej zmuszani czynnikami niezależnymi, losowymi.

Pozostałe przyczyny niestabilności mają głębsze, trudniejsze do przezwyciężenia przyczyny. Warto jednak zajmować się i nimi – to ciężka praca, ale wyzwanie to warto podjąć. Niestabilni obywatele wymagają żmudnej „demokratycznej socjalizacji”. Trzeba ich edukować, wychowywać, przekonywać do zalet systemu demokratycznego, ukazywać im pozytywne strony rządów ludu i konieczność brania w nich udziału przez każdego z obywateli. Trudno zagwarantować szybkie efekty takich działań – ale można być pewnym, że ich podjęcie będzie dla demokracji dobre.

* * *

Wyniki moich badań nad dynamiką uczestnictwa wyborczego znalazły się też w kilku innych publikacjach; często pojawiały się tam jako wątki poboczne, drugorzędne, jako uzupełniające komentarze. Uważam, że przynajmniej dwie z nich trzeba tu przywołać. Na pewno ważnym uzupełnieniem analiz omówionych w powyższych artykułach jest książka pt. „Niestabilność wyborcza Polaków” (Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, 2010) pod moją redakcją naukową, także dotycząca dynamiki zachowań wyborczych. Zaś najnowsze wyniki badań nad omawianą tematyką (takie badania są wciąż prowadzone, głównie w ramach projektu PGSW), zostaną zaprezentowane w artykule pt. „Voting as a Habit in New Democracies – Evidence from Poland”, napisanym przeze mnie z Michałem Kotnarowskim i Martą Żerkowską-Balas, który ukaże się w czasopiśmie *Communist and Post-Communist Studies* (w numerze 1 w 2013 roku).

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych (artystycznych).

Badania nad dynamiką uczestnictwa wyborczego nie były jedynymi, które prowadziłem w ostatnich latach. W tym okresie zajmowałem się kilkoma innymi projektami, o których warto wspomnieć. Przede wszystkim przez cały omawiany okres byłem członkiem zespołu badawczego Polskiego Generalnego Studium Wyborczego. Brałem udział w obu jego edycjach, zrealizowanych w omawianym okresie. Praca ta zaowocowała licznymi publikacjami zespołu. Wyniki analiz, w które ja byłem zaangażowany, znalazły się w moich własnych tekstach („Voter Turnout and Democratic Legitimacy in Central Eastern Europe”. 2006. *Polish Sociological Review* 156: 449-470; „Voter Turnout in Poland – a Major Political Problem after Twenty Years of Freedom?”. 2011. *Central European Political Science Review* 44: 97-116; „Wybory prezydenckie 2010 roku a katastrofa w Smoleńsku”. w: P. Gliński i J. Wasilewski (red.). 2011. „Katastrofa smoleńska. Reakcje społeczne, polityczne i medialne”. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN i PTS, str. 45-63), a także w artykułach napisanych razem z Michałem Kotnarowskim („Nowy wymiar politycznego współzawodnictwa: Polska solidarna versus Polska liberalna”. 2011. *Studia Polityczne* 27: 129-158), z Radosławem Markowskim („Wybory parlamentarne w 2011 roku – kontynuacja i zmiana”. 2012. *Studia Polityczne* 29: 285-309; „Wybory parlamentarne 2007 roku – ciągły zamęt czy utrwalenie nowego rozłamu”. 2011. *Studia Polityczne* 27: 109-127), z Michałem Kotnarowskim i Radosławem Markowskim („Kto głosował na Ruch Palikota? Analiza elektoratu na podstawie danych Polskiego Generalnego Studium Wyborczego”. 2012. *Studia Polityczne* 29: 311-331), oraz z Jerzym Bartkowskim i Michałem Kotnarowskim („Determinanty głosowania w wyborach parlamentarnych 2007 roku”. 2011. *Studia Polityczne* 27: 79-107).

Konsekwencją pracy w PGSW było powołanie mnie na przedstawiciela Polski do Management Committee of Action IS0806 („The True European Voter: A Strategy For Analysing the Prospects of European Electoral Democracy That Includes the West, the South and the East of the Continent”), realizowanego w ramach programu COST, wspieranego

przez European Research and Technological Development Framework Programme. W projekcie tym jestem współodpowiedzialny za zbudowanie bazy danych kontekstowych, uzupełniającej główny zbiór danych, będący najważniejszym efektem naukowym przedsięwzięcia.

Innym tematem badawczym, którym zajmowałem się w omawianym okresie, jest zagadnienie próżni socjologicznej i jej wpływu na politykę. Wyniki tych badań były przedstawiane na XIII Ogólnopolskim Zjeździe Socjologicznym w Zielonej Górze, a następnie zostały opublikowane w artykułach „Próżnia socjologiczna a demokracja – przykład postkomunistycznej Polski” (2008. *Kultura i Społeczeństwo* LII: 19-50) i „Próżnia socjologiczna a demokracja – analizy empiryczne” (2008. *Studia Socjologiczne* 189: 5-28).

Ważne miejsce w moim dorobku naukowo-badawczym zajmuje analiza programów wyborczych. Współpracuję z projektem „Manifesto Research on Political Representation” (MARPOR), nagrodzonym grantem DFG (Deutsche Forschungsgemeinschaft), realizowanym przez Wissenschaftszentrum Berlin für Sozialforschung. Efektem tej pracy są teksty: „Zawartość programów wyborczych polskich partii politycznych – zastosowanie metody MRG do ilościowej analizy treści” (zamieszczony w wydanej w 2011 roku książce Inki Słodkowskiej i Magdaleny Dołbakowskiej pt. „Wybory 2007. Partie i ich programy”. Warszawa: ISP PAN, str. 9-25) i „Ideological Appeals or Improvised Messages: Electoral Manifestos in Post-communist Democracies“ (przedstawiony na ECPR Joint Sessions, St. Gallen, 12-17 kwietnia 2011; obecnie przygotowujący do druku).

W końcu godne wspomnienia wydaje mi się też moje zaangażowanie w projekty badawcze dotyczące wyborów do Parlamentu Europejskiego, przede wszystkim w projekt pt. „Providing an Infrastructure for Research on Electoral Democracy in the European Union” (PIREDEU), nagrodzony grantem w ramach Siódmego Programu Ramowego Unii Europejskiej. W

projekcie tym, wraz z Michałem Kotnarowskim i Radosławem Markowskim, odpowiedzialny byłem za dane kontekstowe. Efektem naszej pracy jest baza danych kontekstowych, będąca integralną częścią głównego zbioru danych, stanowiącego najważniejszy efekt projektu PIREDEU.

*w przypadku, gdy osiągnięciem tym jest praca/prace wspólne, należy przedstawić oświadczenia wszystkich jej współautorów, określające indywidualny wkład każdego z nich w jej powstanie.

A handwritten signature in black ink, appearing to read "A. CiL", is centered on the page. The signature is written in a cursive, slightly slanted style.